



**NIE LĘKAJCIE SIĘ!
JAM ZWYCIĘŻYŁ ŚWIAT!**

Modlitwa o dar pokoju św. Jana Pawła II

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcze wszystkich ludzi. Twoją wolą jest pokój, a nie udręczenie. Potęp wojny i obal pychę gwałtowników. Wysłałeś Syna swego Jezusa Chrystusa, aby głosił pokój bliskim i dalekim i zjednoczył w jedną rodzinę ludzi wszystkich ras i pokoleń.

Usłysz krzyk wszystkich Twoich dzieci, udręczone błaganie całej ludzkości. Niech już nie będzie więcej wojny – złej przygody, z której nie ma odwrotu, niech już nie będzie więcej wojny – kłębowa walki i przemocy. Spraw, niech ustanie wojna (...), która zagraża Twoim stworzeniom na niebie, na ziemi i w morzu.

Z Maryją, Matką Jezusa i naszą, błagamy Cię, przemów do serc ludzi odpowiedzialnych za losy narodów. Zniszcz logikę odwetów i zemsty, a poddaj przez Ducha Świętego nowe rozwiązania wielkoduszne i szlachetne, w dialogu i cierpliwym wyczekiwaniu – bardziej owocne niż gwałtowne działania wojenne.

Ojcze, obdarz nasze czasy dniami pokoju. Niech już nie będzie więcej wojny. Amen.



Modlitwa chrześcijan różnych wyznań o pokój

Panie, zmiłuj się nad ludami ziemi i nad tymi, którzy nimi rządzą.

Panie, zmiłuj się nad tymi, którzy są zjednoczeni wiarą w Boga, i nad braćmi i siostrami obecnymi tutaj.

Panie, zmiłuj się nad tymi, którzy nam czynili dobro, i nad tymi, którym my uczyniliśmy zło.

Panie, zmiłuj się nad tymi, którzy są w niebezpieczeństwie, nad więźniami, nad głód cierpiącymi, nad wygnańcami i nad chorymi.

Panie, zmiłuj się nad tymi, którzy proszą nas o modlitwy pomimo naszej słabości.

Panie, zmiłuj się nad nami samymi, abyśmy się stali sprawcami pokoju. Amen.

Asyż, 1986

DRODZY CZYTELNICY

Ks. DAWID WERNER



A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to miejcie na myśli! (Flp 4, 7-8).

W Wielki Post wprowadziła nas Środa Popielcowa. Na kilka dni przed nią i zaraz przed komunikatem o inwazji Rosji na Ukrainę Papież na audyencji skierował do nas słowa: „Chciałbym zaapelować do wszystkich, zarówno wierzących, jak i niewierzących. Jezus nauczył nas, że na diaboliczny bezsens przemocy odpowiada się orężem Boga: modlitwą i postem”.

Do apelu Piotra naszych czasów przyłączył się Przewodniczący Episkopatu Polski oraz, myślę, że sumienie każdego z nas. Choć świat jest już dotknięty trwającą ponad 2 lata sytuacją pandemiczną COVID-19, ludzie potrafili sprawnie zaadaptować się do konfliktu zbrojnego za naszą wschodnią granicą i w miarę swoich możliwości przeciwdziałać tej zbrodni, udzielać pomocy jej ofiarom.

Trudno nie odwołać się do słów św. Jana Pawła II, który świadom zagrożeń jaki niesie konflikt zbrojny wołał: „Wojna zawsze jest porażką ludzkości!”.

Wielki Post jest czasem przybliżania się do Boga, czyli jest to uważne stawanie w prawdzie pozwalające, za łaską, przez pracę nad sobą, coraz bardziej odzwierciedlać w sobie i bliźnim obraz i podobieństwo Boże. Jest to droga prowadząca nie tyle w dal, ile w głąb siebie, żeby spotkać się z Bogiem w swojej wolności, w swoim sumieniu, w swoim człowieczeństwie. Oczywiście owoce tej drogi, jeśli jest prawdziwa, będą bardzo konkretne. Życzę nam, aby każdy z nas zdał egzamin z człowieczeństwa, ze świętości w tym trudnym i niepewnym czasie, a pokój Boży, który przewyższa wszelką mądrość nie opuszczał naszych serc.

Miejmy też przed oczami Chrystusa Zmartwychwstałego, bo w Wielkim Poście i także w naszym życiu nie chodzi o skupianie się na tzw. cierpienictwie. Nasze życie jest skierowane ku blaskowi Wschodzącego Słońca, Chrystusa, który otrzeźwieje z każdego policzka (por. Iz

25,8). Ze spotkania z Nim powinniśmy też czerpać siły do tego, by już teraz Jego światło mogło przez nas rozpraszać mroki tego świata. Pamiętajmy też o tym, że Jego światło „musi mieć się od czego odbić”, dlatego przemieniamy swoje myślenie (por. Rz. 12,2) przez odnawianie w sobie obrazu i podobieństwa Bożego, żeby Jego światło mogło odbić się od nas i trafić do ludzi.

Bądźmy świadkami Chrystusa w świecie! Nie wstydzmy się Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał i wciąż żyje w sercu każdego, kto wierzy.

Błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!
Redakcja

W NUMERZE:

Dary Zmartwychwstałego	4
Droga Krzyżowa	5
Słowo księdza Proboszcza	11
Dwa strachy	15
Jedziemy do Lizbony!	17
Czucie i wiara... ..	18
W trosce o trzeźwość	19
Z życia parafii	20
Co słyhać w szkole?	23
Program Rekolekcji	
Wielkopostnych	26
Intencje Mszy Świętych	27
Triduum Paschalne	31
Pro memoria	32

Dary

Zmartwychwstałego

Ks. BARTŁOMIEJ SKWAREK

Zmartwychwstały Jezus przychodzi do nas z przebitymi, ale nie z pustymi rękami. Przynosi dary mające moc wciąż od nowa nas przemieniać. Dzięki nim możesz mieć w sobie Wielkanoc każdego dnia.

W Ewangelii wg Łukasza Jezus zapowiadał swoje paschalne zwycięstwo nad szatanem w następujący sposób: „Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy Mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której polegał i łupy jego rozda” (Łk 11,21-22). Pan przychodzi więc rozdać nam łupy raz na zawsze wyrwane zła. Przychodzi nas obdarowywać. Warto zobaczyć te Jego dary, aby dostrzec je w swoim życiu. Dzięki temu łatwiej nam będzie zachować w sobie owoce Paschy i cieszyć się nimi jeszcze długo po tym, jak przebrzmi echo rezurekcyjnych dzwonów.

Pierwszy z nich to radość. To dar oczywisty. Tak oczywisty, że szybko przechodzimy nad nim do porządku dziennego. Wesołego „Alleluja”! Tymczasem powód naszej wielkanocnej radości jest naprawdę niesamowity. Tak niesamowity, że jeśli będziemy

do niego wracać, to nigdy nie przestanie nas zdumiewać. On żyje. Był martwy. Nie powinno Go już być. Wszystko wydawało się skończone. A tymczasem On żyje. Żyje dzisiaj. Jest obecny. Jest tu i teraz. Inaczej? Tak, inaczej. Ale nie mniej prawdziwie. A nawet bardziej. Ponieważ Pan żyje, to ja nigdy już nie jestem sam. Cokolwiek by się działo, jest przy mnie Ktoś, kto mnie kocha i mnie nie zostawi. On mnie dla siebie zdobył. Już nigdy nie będę „niczyj”. Jestem Jego. Ktoś tak wspaniały, cudowny, potężny chciał mnie dla siebie.

Drugi dar to bliskość. Zmartwychwstały jest kimś bliskim. Objawia to na wiele sposobów. Być może najpiękniejszym z nich jest słowo, którym posyła Marię Magdalenę do apostołów: „Idź, powiedz moim braciom...” (por. J 20,17). Wcześniej nazywał ich uczniami, sługami, nawet przyjaciółmi. A oni pokazali, że nie zasługują na żaden z tych „tytułów”. I co On robi? Nazywa ich braćmi. Skraca dystans jeszcze bardziej. To, co powinno Go od nich oddzielić, oddalić, zbliża Go do nich. On nie chce być dalekim Panem. Zmartwychwstały Pan jest i chce być kimś tak

bardzo bliskim. Bliskim mnie. Ważny w tej bliskości jest też wymiar „spotkania” i „akceptacji”. To dobrze widać w drodze do Emaus. Zanim wytłumaczy uczniom „co i jak”, najpierw pozwala im się „wygadać”. Chce ich spotkać w tym, co oni przeżywają i jak to rozumieją. Chce wysłuchać i wsłuchać się w to ich „a myśmy mieli nadzieję...” (por. Łk 24,21).

Trzeci to pokój. O tym darze Chrystus mówi wprost, gdy przychodzi do wieczernika w dniu zmartwychwstania: „Pokój wam!” (por. Łk 24,36; J 20,19-21). Przecież powinien przyjść z wyrzutem, z upomnieniem, ze słowem gorzkiej prawdy o nich. Nie. Pierwsze, co chce im powiedzieć to: „Pokój wam!”. Chce im podarować pokój. Nie zawieszenie broni, nie odroczenie wyroku. W całym ich rozbiciu, poranieniu grzechem, niewiernością, zwątpieniem On chce im dać pokój. Chce, by mieli w sobie pokój, by doświadczali pokoju. Nie spokoju, że już jest „wszystko dobrze”. Ale pokoju – pewności, że On ich kocha, że Mu na nich zależy, że chce, aby czuli się bezpiecznie w relacji z Nim. To jest też Jego przebaczenie. Przebaczenie którego doświadczamy względem siebie. Ale to przebaczenie czyni nas zdolnymi, by przekazywać je dalej. By tak jak On nas traktuje, traktować innych (por. J 20,21-23). □

Droga Krzyżowa

ROZWAŻANIA KSIĘDZA PIOTRA PAWLUKIEWICZA

Krzyż jest zgorszeniem, głupstwem, porażką. Na pewno chcesz iść za zgorszeniem, głupstwem i porażką? Uczniowie dostąpią uczestnictwa w tajemnicy krzyża. Tylko uczniowie. Idźmy więc, za krzyżem. Pokorni, uważni, skupieni. Idźmy na kolejną lekcję miłości.

WSTĘP

Przyjacielu, po coś przyszedł?...

Przyjacielu, po coś przyszedł?...

Przyjacielu, po coś przyszedł?...

To Chrystusowe pytanie skierowane do Judasza było ostatnimi słowami Zbawiciela, jakie wypowiedział przed swoim pojmaniem i uwięzieniem. Zanim rozpoczniemy Drogę Krzyżową w tym uświęconym miejscu, stańmy wobec tych słów: *Przyjacielu, po coś przyszedł?* Dlaczego podjąłeś trud podróży? Krzyż jest zgorszeniem, głupstwem, porażką. Na pewno chcesz iść za zgorszeniem, głupstwem i porażką? Nośmy krzyżyki na łańcuskach, wieszamy je w domach, szkołach, szpitalach i nierzadko potem pod tymi krzyżami przeklinamy, że coś się nam nie powiodło, że nie poszło po naszej myśli, że ktoś nas odrzucił. Mówimy o krzyżu, śpiewamy o krzyżu, a kiedy przychodzi, często jesteśmy zaskoczeni i oburzeni.

Przyjacielu, po coś przyszedł?

Kto z nas jest godny stanąć przy krzyżu...?

Kto z nas jest godny stanąć przy krzyżu....?

Czy mamy wrócić do domów?

Jezus zapytał kiedyś swoich uczniów: *Czy musicie pić kielich, który ja mam pić?* I sam odpowiedział: *Kielich mój pić będziecie.* Tak powiedział swoim uczniom. Uczniowie dostąpią uczestnictwa w tajemnicy krzyża. Tylko uczniowie. Idźmy więc, za krzyżem. Pokorni, uważni, skupieni. Idźmy na kolejną lekcję miłości.

STACJA I

PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Przekonywano kiedyś, że wśród nas jest najwięcej lekarzy, bo każdy zna się po swojemu na chorobach i ich leczeniu. Ale to błąd. Stokroć więcej wśród nas sędziów. Ktoś zajeżdża samochodem drogę – to prymityw. Ktoś źle załatwił sprawę – jest beznadziejny. Ktoś ma inne poglądy – jest całkiem bezsensowny. To już nie sądy dwudziestoczerogodzinne. To sądy



dwudziestoczerosekundowe. Spojrzenie. Odruch. Wyrok. A Chrystus tak mocno podkreślał: *Nie sądzicie!* Bo tylko Bóg przenika i zna człowieka. Każde sądenie brata jest pychą. A pycha ludzka jest tak wielka, że człowiek porwał się, by sądzić Boga. Ślepy Piłat osądził Syna Bożego. Ten człowieczek chciał sądzić „światłość ze światłości”. Ziarno piasku z dna morza chciało ogarnąć ocean.

Piłat może i starał się uwolnić Jezusa, ale ten tłum tak bardzo domagał się wyroku. Może ktoś mówić: w zasadzie to staram się być chrześcijaninem, ale ten tłum wokół mnie tak głośno krzyczy o antykoncepcji, o eutanazji, o aborcji, o in vitro. Oni tak głośno krzyczą u mnie w biurze, na uczelni, w firmie, że ja milczę i dyskretnie umyłam ręce.

Nie umyli rąk, liczni w dziejach ludzkości, uczniowie Jezusa. Od wieków poznaje się ich po czystych dłoniach. Oni, tak jak Chrystus, nie wydali wyroku. Oni go przyjęli.

STACJA II

PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Jezus w swoim nauczaniu wyjaśniał ludziom wiele kwestii, ale nie udzielił odpowiedzi na najbardziej nurtujące człowieka pytanie: dlaczego krzyż, dlaczego cierpienie?

Ks. Jan Twardowski napisał kiedyś taki krótki wiersz:

*Dlaczego krzyż?
Uśmiech.
Rana głęboka
Widzisz,
to takie proste
kiedy się kocha.*

Nie zrozumie krzyża egoista, człowiek szukający tylko swoich spraw. Będzie krzyż przeklinał i odrzucał. Zamknięte pozostaną dla niego słowa Zbawiciela mówiące o słodkim jarzmie i lekkim brzemieniu. Nazwie je nielogicznymi.

Dawno temu naukowcy zauważyli, jak małe ptaszki wyruszając w drogę przez morze chwytają w dziób niewielkie gałązki. Dlaczego to czynią? – zastanawiano się. Przecież to utrudnia im lot. Przecież to dla nich poważne obciążenie. Zagadka się rozwiązała, kiedy spostrzeżono, iż te Boże stworzenia, znużone wielogodzinną podróży rzucają gałązkę na powierzchnię morza,

siadają na niej, odpoczywają, a potem kontynuują swoją wędrówkę.

A może nam w życiu bywa tak ciężko, ponieważ nieustannie zabiegamy o to, by było nam lekko? Ks. Jan Twardowski napisał jeszcze kiedyś, że *krzyż to takie szczęście, że wszystko inaczej...*

STACJA III

PAN JEZUS PO RAZ PIERWSZY UPADA

Są trzy takie stacje na drodze krzyżowej, które nazywają się *upadek Jezusa*. Ale one powinny się nazywać *powstanie Jezusa*. Bo to, że upadał, to tylko wyczerpanie, zmęczenie mięśni, utrata równowagi. To, że powstał, to czysta miłość.

Dziś świat fascynuje się upadkami człowieka. Ludzie chcą podejrzeć grzech, pokazać grzech. Z detalami, z różnych ujęć. A wszystko w imię przekonania: taka jest prawda, tacy jesteśmy. Księga Apokalipsy mówi, że imię szatana to oskarżyciel, bo on dzień i noc oskarża braci naszych. To on tak mocno koncentruje uwagę ludzi na grzechach i ukazuje je jako mur nie do pokonania. A wszystkie upadki świata, grzech Ewy, Adama, Kaina, wszystkie zdrady, zabójstwa, bluźnierstwa, zbrodnie wszystkich totalitaryzmów, cała obrzydliwość ludzkiej grzeszności jest obmyta jedną kroplą krwi Chrystusa.

To dlatego, że Chrystus wtedy powstał i dźwignął krzyż, dźwignął nasze grzechy, dziś każdy z nas może usłyszeć te najpiękniejsze na świecie słowa: *i ja odpuszczam tobie grzechy*.

STACJA IV

PAN JEZUS SPOTYKA MATKĘ SWOJĄ

Do Maryi zapewne docierały słowa, które dla każdej matki są najboleśniejsze: twój Syn odszedł od zmysłów. Szatan chciał przeniknąć jej duszę mieczem bolesnego oszczerstwa, że jej Syn oszalał. Ale Ona mocno rozpamiętywała słowa Elżbiety napełnionej Duchem Świętym wypowiedziane przed laty: błogosławiony jest owoc

twojego łona. BŁOGOSŁAWIONY. Dobry, prawy, pełen światła. Ona wierzyła Bogu, nawet wtedy, kiedy jej Syn był miażdżony cierpieniem na Drodze Krzyżowej. Nie ratowała Go, nie chciała wyrwać Go z rąk oprawców, ale dała Mu coś więcej: zrozumienie i zaufanie. Ona jedna, tam, w tym tłumie wierzyła, że ta męka wpisana jest w ogrom planów Bożych.

To takie ważne widzieć swego bliźniego w perspektywie zamysłów Stwórcy. Jest tak wtedy, gdy matka zostawia dorosłe dziecko, by mogło spełnić Boże powołanie. Gdy małżonkowie nawet w kryzysie miłości modlą się za siebie. Tak naprawdę syna, córkę, męża, narzeczoną można kochać tylko na Drodze Krzyżowej oddając ukochanego człowiekowi Bogu.

Abrahamie z góry Moria, Matko siedmiu synów z księgi Machabejskiej, Maryjo z Golgoty uczcie nas czym różni się miłość od uzależnienia.

STACJA V SZYMON Z CYRENY POMAGA DŹWIGAĆ KRZYŻ JEZUSOWI

W ścisłym sensie Szymon Cyrenejczyk nie niósł krzyża. Niósł tylko ciężki kawał drewna. Bo żeby nieść krzyż, trzeba tego gorąco pragnąć, trzeba tego chcieć. Jezus zawsze mówił: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż*. A jarzmo Jezusa nie było jarzmem Szymona. To nie była jego sprawa. Żołnierze zmusili go, by je dźwigał. Fundamentem niesienia Chrystusowego krzyża jest nasza zgoda, nasze „tak”. Dlatego każda droga krzyżowa rozpoczyna się od pytania: *Czy chcesz?*

Kiedyś bardzo ciężko chory chłopiec zapytał swoją mamę: „Mamusiu, dlaczego mnie tak

boli?”. Kobieta odpowiedziała pytaniem: „A gdyby Pan Jezus poprosił cię, byś cierpiał dla Niego, czy zgodziłbyś się?”. Tak – odpowiedział chłopczyk. No to cię poprosił.

Bracie i siostro, a gdyby ciebie Chrystus poprosił?

STACJA VI WERONIKA OCIERA TWARZ PANU JEZUSOWI

Wielu uważało się nad Chrystusem, ale tylko Weronika podeszła, by obetrzeć Mu twarz. Może



to ją wspomniał po latach św. Jan, kiedy pisał w swoim liście, byśmy nie miłowali słowem i językiem, ale czynem i prawdą. Jak łatwo można zagubić chrześcijaństwo we wzniosłej teorii i pięknych

sformułowaniach. I to chyba grozi szczególnie ludziom mocno związanym z religią. Charles Peguy napisał kiedyś: *Są tacy, którzy ponieważ nie należą do człowieka, myślą, że należą do Boga. Sądzą, że kochają Boga, ponieważ niczego nie kochają*. Ewangelia domaga się konkretności. Bo można kochać świat, ludzkość, Kościół i nie kochać nikogo. A gdyby tak usiąść i napisać imiona i nazwiska tych, których kochamy. A potem skreślić matkę, ojca, brata, dziecko, przyjaciela, bo przecież poganie też kochają najbliższych. Ile osób by na tej kartce pozostało? A byłoby tam imię skazańca z Golgoty?

Przed laty w jednej z gazet ukazało się niecodzienne ogłoszenie. Pewien żołnierz, trzymający wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza dziękował w nim nieznannej kobiecie, która w upalny, letni dzień otarła mu pot z twarzy. Wtedy, stojąc na baczność, nie mógł powiedzieć ani słowa. Teraz chciał okazać jej wdzięczność.

Ile miłości jest w geście otarcia twarzy bezradnemu człowiekowi. Jezus odnajdzie wszystkich, którzy kiedykolwiek Mu to uczynili.

STACJA VII

DRUGI UPADEK PANA JEZUSA

Nie lubimy, gdy ktoś upada. Wtedy zakłóca ruch, wybija z rytmu innych, trzeba się zatrzymać i go podnosić. Przez takiego kogoś są tylko opóźnienia i brak porządku. Najczęściej przewracają się dzieci, starzy i chorzy. I świat znalazł na nich sposób: aborcję i eutanazję. Świat nie ma czasu dla upadających, guzdrzących się, marudzących, zadumanych. Świat się spieszy. Ma napięty harmonogram. Pędzi do nowego telewizora, zakupu nowej komórki i nowej promocji. Świat kocha postęp i chce, by Kościół też był postępowy i nadążał za szaloną gonitwą. Chce, by Kościół pobłogosławił wszystkie pragnienia i uczynki ludzi, bo skoro czegoś mocno pragną, to na pewno jest to dobre. Niech Kościół nie utrudnia ludziom, nie komplikuje, niech się nie czepia.

Ks. Janusz Pasierb napisał kiedyś: *Każde chrześcijaństwo, zgodne z rozumem, zgodne z naturą, bezbłędne pod względem taktycznym, niewymagające zbyt wiele, będzie musiało się potykać o zeszytywniałe zwłoki Skazańca z Golgoty po wszystkie czasy.*

STACJA VIII

PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Niektórzy płaczą, gdy ich drużyna przegra mecz. Inni płaczą, gdy nie zdadzą jakiegoś egzaminu. Dla kogoś dramatem jest przybrać na wadze, dla innego zarysowany lakier na samochodzie. Wiele mamy problemów i ciągle przybywają nowe. Często nie pamiętamy tego, co opłakaliśmy przed rokiem. Jezus przypomina nam rzecz oczywistą, ale jakże często zapominaną: tak naprawdę mamy tylko jeden poważny problem: śmierć i wybór wiecznego potępienia lub szczęśliwości. Tu gdzie teraz jesteśmy, na Jasnej

Górze, mnóstwo ludzi wydeptało swoją ścieżkę. Gdzie oni teraz są? Gdzie ich problemy? Martwili się zgubionymi pieniędzmi, rozbitą szymbą, kłótnią z sąsiadem. Gdzie są teraz te zmarnięcia? Nie pamiętamy często nawet imion naszych pradziadków. Czym oni żyli? Co było ich radościami i smutkami? To samo kiedyś stanie się z nami. Tylko ktoś wyjątkowy pozostawi po sobie znaczącą pamiątkę. Po większości z nas, po latach, nie zostanie nic. I tylko jedno będzie ważne: czy liczyłeś się z Bogiem? Czy kochałeś Go? Czy żyłeś Nim na co dzień?

Czy zadajemy sobie pytania o wieczność kolegi z pracy, koleżanki ze studiów? O swoją wieczność? Ilu z nas potrafi rozplakać się na tym jedynym ważnym problemem? Cyprian Kamil Norwid napisał:

Gorejąc nie wiesz

czy stawasz się wolny

Czy to co Twoje będzie zatracone

Czy popiół tylko zostanie i zamęt

Co idzie w przepaść z burzą.

Czy zostanie

Na dnie popiołu gwieździsty diament

Wiekuistego zwycięstwa zaranie?

STACJA IX

TRZECI UPADEK JEZUSA

Trzeci upadek. To mogła być wielka pokusa, by się poddać, by już nie wstawać. Mogła pojawić się myśl: *Niech tu już Mnie zabiją, niech się dzieje, co chce. Nie dam już rady.* Do tej stacji dochodzi wielu ludzi. Kiedy upadają po raz setny, tysięczny, pogrążając się w uzależnienie od alkoholu, w pornografię, w zazdrość. Wtedy pojawia się myśl: już nie dam rady. Już nie powstanę. Po co się z tego spowiadać, skoro grzech i tak powróci. A przecież się starałem. Odprawiałem rekolekcje i pielgrzymki. Cisną się wtedy na usta słowa rozgoryczonego Piotra: *Mistrzu, całą noc łowiliśmy i niceśmy nie ułowili.*

Pismo Święte mówi: *Serce ludzkie podobne jest do przepaści.* A w tych przepastnych

przestrzeniach ludzkiego wnętrza ukryte bywa sprytnie to, co dla człowieka najniebezpieczniejsze – pycha. Ks. Aleksander Fedorowicz powiedział kiedyś: *Lepiej jest człowiekowi popaść w grzechy ciężkie niż w stan wszechogarniającej pychy*. Dlatego niekiedy na naszej Drodze Krzyżowej przychodzi upadek, z którego już sami nie potrafimy się podnieść. Nasi bliscy już to widzą, znajomi są kurtuazyjnie zaskoczeni, a my stoimy jak nędzarze przed dwoma drogami: pychą i pokorą. Drogami Piotra i Judasza. Błogosławieni, którzy wbrew ludzkiej nadziei – *spes contra spem* – zdołają wtedy zakrzyknąć: *Lecz na Twoje słowo zarzucę sieć*. Jeszcze raz.

Kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony. Do końca.

STACJA X PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Oglądali Go, podglądali, podsłuchiwali, wystawiali na próbę. W końcu zdarli z Niego szatę. I nie znaleźli tego, czego szukali. Znaleźli tylko czystą miłość. Tylko prawdę i dobroć. Czystość serca daje odwagę i wolność. Błogosławieni, szczęśliwi są ci, którzy nie lękają się prawdy do dna, do końca. Możecie czytać ich korespondencję, słuchać osobistych zwierzeń, zaglądać w sekretne notatki. Znajdziecie w tym wszystkim tylko życie Bożego dziecka.

Tak wielu ludzi się boi, że się wyda, że się coś okaże, że ktoś wyciągnie na dzienne światło. Co z tym zrobić? Trzeba to ukrzyżować. Utopić w wodzie chrztu. Oczyszczyć krwią Zbawiciela. Ta droga jest bardzo konkretna: spowiedź, pokuta, wolność. Kto naprawdę umarł z Jezusem, ten nie ma czego się bać. Temu nie są potrzebne szaty tytułów, osiągnięć, nieustannych sukcesów w rywalizacji. On wie, że jego skarbem jest biały kamyk, na którym wypisane jest jego

nowe imię. Imię czystego człowieka.

STACJA XI PAN JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

Bóg przybity do krzyża. To szokujący, ale i wspaniały znak Jego miłości do nas. Bóg dał się przybić do naszego życia. Tak, żeby nie dało się Go oderwać. Sam mówił: *Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata*. Kiedy tylko budzi się dzień, we wszystkich kościołach kapłani wznoszą nad głowami wiernych Białą Chleb i przypominają, że to jest Ciało za nas wydane. Każdego dnia Chrystus czeka, by rozgrzeszać swoje poranione dzieci w kościołach Paulinów, Jezuitów, Kapucynów, Dominikanów, Franciszkanów, Bonifratrów, Redemptorystów. Cały

dzień Chrystus jest wyniesiony w monstrancji w Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. Od setek lat przypomina o swojej miłości w znaku krzyża.

Od wieków Bóg, jakby przybity do tego miasta, dzieli losy z mieszkańcami Częstochowy. Bóg przybity do Polski, do całego świata. Wbity jak hak w tatrzańską skałę, ratujący tych, którzy odpadają od życia i lecą w przepaść.

Niekiedy ktoś może prosić: Jezu, przytul mnie, obejmij mnie. Ale to dla Niego zbyt mało. On się miłością przybija do naszego życia. Na dobre i na złe. Na nasze zbawienie wieczne.

STACJA XII PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Gdy Jezus umierał na krzyżu, być może ktoś pomyślał, że szkoda Jego życia. Tak wiele pożytecznych rzeczy czynił, a teraz wszystko skończone. Tyle osób mógł jeszcze uzdrowić, nakarmić, wskrzesić, a jednak został powstrzymany przez intrygę złych ludzi. Wszyscy pamiętali, że kiedy wędrował z uczniami po drogach Palestyny,



zawsze ich wyprzedzał, zawsze się śpieszył. A teraz bez tchnienia, bez życia, bez ruchu wisi na krzyżu. A to jednak nie była prawda. On nie dał się zatrzymać. Przekroczył próg śmierci i dalej poniósł swoją Ewangelię nadziei. Kiedy ludzie patrzyli na zmarłego Jezusa, na Jego martwe ciało, On był już w otchłaniach, zwiastując zmarłym wyzwolenie.

Musimy pamiętać, że i my najwięcej czynimy, gdy nasze ciała obumierają w postawie modlitwy, gdy splotamy nasze dłonie w geście błagania. Ludzie będą mówili, że to marnowanie życia. Tak. My musimy zmarnować życie ciągle obumierając dla świata, przekraczając go w wierze, nadziei i miłości.

STACJA XIII

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA I ZŁOŻONY NA RAMIONA MATKI

Można być przy Jezusie, bo potrzebuje się zdrowia i szczęścia. Można być przy Nim, by inni to wiedzieli i podziwiali. Można szukać u Niego sensu dla swego życia lub duchowego ładu i harmonii. Jak bogaty młodzieniec z Ewangelii można prosić Go o receptę na życie wieczne.

Ale w tych wszystkich wypadkach jest się raczej z sobą samym niż z Chrystusem. Być przy Jezusie to przede wszystkim być przy Nim tak, jak Maryja na trzynastej stacji Drogi Krzyżowej. Ona tuli ciało swego Syna, choć On już nie naucza, nie karmi, nie uzdrawia. Został już tylko ból i słowa: *Koniec, beznadziejność, śmierć*. Tu nie pocieszą żadne wspomnienia, nie pomogą żadne marzenia.

Co robić? Jezus na tę stację pozostawił nam słowa: *Nie bój się. Wierz tylko. Kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony*.

STACJA XIV

PAN JEZUS DO GROBU ZŁOŻONY

Aby wejść do świata pełni zbawienia, trzeba tu, na ziemi zostawić wszystko. Dlatego całe

życie tracimy: beztroskie dzieciństwo, kolorową młodość, dzieci, które opuszczają dom rodzinny, w końcu musimy zostawić pracę, stracić zdrowie, pożegnać nad grobem przyjaciół. Anna Kamieńska napisała: *Dzieje człowieka to kolejne wygnania z wielu rajów, to kolejne zamykanie się za nami bram, bezpowrotnie, na zawsze. Nie ma powrotów. Nigdy*.

Ktoś powie: to przerażające. Wszystko zostaje nam zabrane. Czy zabrane? Każdy człowiek ma przed sobą dwie drogi: żebraka i siewcy. Ten pierwszy gromadzi w swoich żebraczych torbach swój nędzny majątek. Torby są wielkie, ciężą mu bardzo, a on nie rozstaje się z nimi nawet na chwilę, choć tak naprawdę to tylko same śmiecie. Ale człowiek może być, jak siewca, który idzie przez życie i hojnie rzuca na pole Królestwa Bożego ziarna swoich talentów, pracy i miłości. Pod koniec życia torba jest pusta. Ale pole zostało obficie zasiane.

Grób Chrystusa to pierwsze ziarno nowego ogrodu życia, a wszystkie cmentarze świata to zasiane pola Nowej Ziemi. Grób Chrystusa jest pierwszym, przy którym słowo *koniec* ustępuje miejsca słowu *początek*. Przy nim dziś kończymy drogę krzyżową, ale jutro, o poranku, znowu spotkamy się przy tym samym grobie. Ale będzie to już zupełnie inne miejsce.

ZAKOŃCZENIE

Stacja piętnasta – powrót do domu, spotkanie z najbliższymi, wieczorna modlitwa.

Stacja szesnasta – trudna rozmowa w rodzinie.

Stacja siedemnasta – wizyta u lekarza.

Stacja czterdziesta – śmierć kogoś bliskiego

Stacja setna.

Stacja tysięczna...

Kto nie zna drogi do morza, niech podąża za rzeką.

Niech podąża za krzyżem ten, kto szuka drogi do Boga, do zmartwychwstania, do życia. Amen.

www.niedziela.pl/arttykul/51559/
Droga-Krzyzowa---rozważania-ks-Piotra
(dostęp 12.03.2022)

Słowo księdza Proboszcza Władysława Pasternaka wygłoszone podczas uroczystych Nieszporów 31 grudnia 2021 r.

MOI DRODZY PARAFIANIE I GOŚCIE!

*Bóg jest miłością: kto trwa w miłości,
trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim (1J, 4, 16).*

Kończy się stary rok. Zamyka się kolejny, umownie określony przez ludzi, etap naszej ziemskiej drogi. Myśląc już o następnym, postaramy się podsumować czas miniony. Warto to czynić z dwóch powodów: aby w przyszłości kontynuować i rozwijać to, co dobre oraz eliminować błędy i zło.

W kościele polskim hasłem duszpasterskim tego roku były słowa: „Eucharystia daje życie”. Gdy dziś przyglądamy się obrazowi naszych dusz, pytamy jakie miejsce zajmuje w moim życiu Bóg, któremu zawdzięczam istnienie i osobową godność?. Czy jestem z Nim w komunii miłości, w zjednoczeniu eucharystycznym? Przecież tu bierze początek to, o czym młodzież oazowa śpiewa w piosence: „Co jest najpiękniejsze, co prawdziwe, jedyne, największe, za co warto życie dać”. Tu rodzi się wiara żywa, która oznacza pójście za Chrystusem, Przewodnikiem w drodze, Panem i Nauczycielem.



Jedno z najstarszych pism wczesnochrześcijańskich pt. „Nauka dwunastu Apostołów” rozpoczyna się od stwierdzenia, że człowiek ma do wyboru dwie drogi – drogę życia opartą na miłości Boga i bliźniego oraz drogę śmierci, pełną zła wynikającą z odwrócenia się od Boga miłości. Jak niebezpieczna jest droga śmierci świadczą wyliczone w tym dziele zachowania ludzi, którzy nią idą. Zachowania te są ludzko podobne do współcześnie obserwowanych w naszej rzeczywistości, a cechuje je nienawiść, pycha, obłuda, zazdrość, zdrada, bezczelność, kłamstwo, zanik bojaźni, bezwstydną mową, dążenie do zysku za wszelką cenę, odwrócenie się od potrzebujących, kradzieże i zabójstwa, także dzieci poczętych. Ojcowie Kościoła twierdzą, że doskonały raj, to ta sama ziemia na której żyjemy, ale zniszczona przez nas, ponieważ sprzeciwiliśmy się Bogu i zeszliśmy z Jego drogi.



Ciągle jednak wierzymy, że Bóg mimo wszystko nie przestaje nas kochać i chce nam pomóc wracać na drogę życia. Tym powrotom miały służyć przeżywane w Wielkim Poście rekolekcje prowadzone przez ojców redemptorystów - o. Pawła Mrocza i o. Mieczysława Babraja, a na przełomie września i października Misje Święte prowadzone przez o. Grzegorza Lachowicza i o. Jana Kwietnia. Znakiem zewnętrznym Misji jest odnowiony Krzyż Misyjny i postawiony w nowym miejscu, a wprowadzenie od początku adwentu całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu świadczy o związaniu parafii z Eucharystią, która daje życie.

Pragnę tu wyrazić moją wdzięczność Janowi Bieńkowi z synem Maciejem za bezinteresowne przygotowanie podstawy krzyża i jego odnowienie. Dziękuję również wszystkim zaangażowanym w przygotowanie rozpoczęcia całodziennej adoracji jak i tym, którzy podejmują czuwanie z Chrystusem. Bóg zapłać.

Choroba COVID-19 zmieniła i ciągle zmienia porządek naszego życia. Posypały się światowe plany, programy gospodarcze, społeczne. Chociaż przyzwyczajamy się do kolejnych fal covidowych, to nadal żyjemy pod presją lęku o zdrowie. Inflacja okrada nasze oszczędności i budżety domowe. Osoby często odosobnione mierzą się

z depresją i samotnością. Wielu w minionym roku doświadczyło bólu utraty najbliższych. Mimo łagodzenia reżimu sanitarnego nie wszyscy powrócili do uczestniczenia w pełni życia sakramentalnego Kościoła.

Przed Jezusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie oceniamy mijający rok także w wymiarze religijnej wspólnoty parafialnej. I tak w kończącym się roku 47 dzieci (26 chłopców i 21 dziewczynek) przyjęło sakrament chrztu św., o 7 więcej niż przed rokiem (w tym ochrzcziliśmy pięcioro dzieci z poza naszej parafii). 18 par połączył Jezus w sakramencie małżeństwa, o 3 więcej niż w roku 2020, z tego 5 par było spoza naszej parafii. Tak jak w lata poprzednie Pan Jezus umocnił w sakramencie namaszczenia ponad 200 osób, z tego większość tutaj w świątyni, podczas rekolekcji i Misji. Ponad 100 chorym księża zanieśli Komunię Świętą na święta, odpust parafialny i Wszystkich Świętych. Nadzwyczajni szafarze: Wojciech Pawlikowski, Stanisław Cikowski i Krzysztof Kamiński zanieśli do chorych i starszych 989 Komunii Świętych, a gdy była potrzeba pomagali w rozdawaniu Komunii Świętej w kościele. Bóg zapłać.

Pierwszy raz przystąpiło do Stołu Pańskiego 47 dzieci o 9 więcej niż w poprzednim roku. Rozdaliśmy około 105 tysięcy Komunii Świętych.

Duch Święty w sakramencie

bierzmowania umocnił 52 uczniów szkoły podstawowej i średniej. Pan życia i śmierci odwołał spośród nas 39 osób (22 mężczyzn, 17 kobiet) o 8 więcej niż w 2020 roku. Troje zostało pochowanych poza naszą parafią.

Gdy staramy się podsumować rok miniony z wdzięcznością myślimy o ludziach, bliskich współpracownikach. Najserdeczniej dziękuję ks. Wojciechowi Lasakowi za jego gorliwą posługę przy ołtarzu i w konfesjonale, ks. Bartłomiejowi Skwarkowi wikariuszowi i jego następcy ks. Dawidowi Wernerowi za ich zgodną współpracę, troskę o Służbę Liturgiczną, młodzież, prowadzenie Grupy Apostolskiej i troskę o nasze pismo parafialne „Idzie Hyr”. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w redakcji gazety, autorom tekstów, oraz pracującym nad przygotowaniem tekstów do druku. Szczególne słowo wdzięczności należy się Krzysztofowi Kudłaciakowi za jego wieloletnią, zawsze bezinteresowną, profesjonalną pomoc, nie tylko przy wydawaniu kolejnych numerów gazety, ale w każdej innej sprawie, w której parafia potrzebowała wsparcia. Bóg zapłać.

Z serca dziękuję wielu świętym, którzy przynależą do licznych grup. Trudno tu przecenić działalność zespołu charytatywnego, którego członkowie poświęcają się dla chorych

i samotnych. Za pieniądze z ofiar składanych na tacę w Popielec przygotowują oraz rozprowadzają paczki i upominki świąteczne. Przy tej okazji z serca dziękujemy wszystkim charytatywnym ofiarodawcom, szczególnie rodzinie Państwa Bałabanów z Nowego Jorku. Kolejny raz apeluję, by także młodszy mieli odwagę zaangażować się w to dzieło miłosierdzia.

Panu organiście Pawłowi Galicy i jego małżonce Ewie dziękuję za troskę o piękno śpiewu i muzyki kościelnej. Za poświęcanie czasu na kształcenie się w Diecezjalnym Studium Organistowskim w Tarnowie, za prowadzenie odradzającego się chóru parafialnego i scholi. Dziękuję członkiniom i członkom chóru i scholi za ofiarowany czas i energię. Dziękuję kapelom, starszej i młodszej, naszym zespołom regionalnym działającym pod opieką Bukowiańskiego Centrum Kultury z dyrektorem Bartłomiejem Koszarkiem, które bezinteresownie śpiewem i muzyką ubogacają chwałę Bożą w naszym kościele.

Siostrze zakrystiance Beacie Krzysiek, jej pomocnikom i pomocnikom dziękuję za troskę o czystość naszych kościołów, szat liturgicznych, piękno dekoracji, a także estetykę obejść wokół kościołów. Szczególne podziękowanie kieruję do tych, którzy włączają się w sprzątanie naszych kościołów.

Dziękuję panom z OSP w Bukowinie Tatrzańskiej, którzy nie tylko czuwają nad naszym bezpieczeństwem, ale i wielokrotnie pomagali organizować uroczystości kościelne, porządkowali teren wokół kościołów.

Siostrze katechetce Małgorzacie Pabian dziękuję za gorliwą pracę z dziećmi: przedszkolakami i dziećmi ze szkoły podstawowej, za przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej i dobry kontakt z rodzicami dzieci.

Siostrze Albinie Policht już tradycyjnie dziękuję za wytrwałość w prowadzeniu Grupy Modlitewno-Trzeźwościowej „Sursum corda” i Grupy Trzeźwościowej AA i AL-anon, za organizowanie pielgrzymek na spotkania modlitewne i te związane z duszpasterstwem trzeźwości. Praca ta przynosi owoce, wzrasta świadomość problemu alkoholizmu, jednak istnieje stale zagrożenie wpadania w nałóg alkoholowy m.in. poprzez ukryte nadużywanie alkoholu w domach, coraz częściej przez kobiety. Nie wstydzmy się szukać pomocy i oparcia w tym duszpasterstwie. Bóg zapłać.

Tradycyjnie już z uznaniem patrzymy na licznych ministrantów i lektorów. Obecnie w naszej parafii jest 20 lektorów i 40 ministrantów. W uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, po kursie przygotowawczym do służby liturgicznej, zostało przyjętych 7 ministrantów,

a w ostatnią niedzielę Adwentu 6 lektorów. Bóg zapłać im za posługę przy ołtarzu, rozprowadzanie gazet, a zwłaszcza za dawanie świadectwa Chrystusowi.

Słowa wdzięczności kieruję do członkiń i członków Rady Parafialnej, którzy służą mi radą, opiniowaniem podejmowanych działań gospodarczych i duszpasterskich, pomocą w organizowaniu uroczystości, tworzeniu i rozwijaniu działalności charytatywnej w parafii. Dzielą ze mną troskę o utrzymanie w należytym porządku cmentarza parafialnego. Bóg zapłać.

Anna Sztokfisz, kucharka, dba o księży i gości plebani. Bóg zapłać. Dziękuję Andrzejowi Paciorkowi za zaangażowanie, solidność i dyspozycyjność w pracy dla parafii.

Dzięki Waszej ofiarności świątynie nasze i ich obejścia są zadbane, nadal pięknieją i lepiej spełniają swoją rolę. Wypełniając piąte przykazanie kościelne, które zobowiązuje wiernych do troski o materialne potrzeby Kościoła, większość Parafian należycie dba o naszą wspólnotę, za co każdej z tych osób składam serdeczne Bóg zapłać. Również Gościom wspierającym naszą parafię swoimi ofiarami składam serdeczne Bóg zapłać. Jak w poprzednim roku kwotowe wyliczania przychodów i rozchodów przedstawię na spotkaniu Rady Parafialnej w najbliższą niedzielę 2 stycznia 2022 r. Przychody parafii stanowią ofiary składane

na tacę, okolicznościowe ofiary składane do puszek, ofiary indywidualne, celowe fundacje, należności z dzierżawy.

Rozchody w roku 2021 nieznacznie przekroczyły przychody, dlatego skorzystaliśmy z oszczędności. Wydawaliśmy pieniądze z ofiar na cele ponadparafialne i charytatywne: na Krakowskie Seminarium Duchowne, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kurię Krakowską, świętopietrze, Caritas, Fundusz Samotnej Matki SOS, Dzieło Nowego Tysiąclecia, zakony kontemplacyjne, Pomoc Kościołowi na Wschodzie, pomoc dla Libanu, pomoc misjom Miva Polska, pomoc w budowie kościołów, na Centrum Jana Pawła II w Łagiewnikach, na fundusz dekanalny, na pomoc pogorzelcom z Nowej Białej i z Bukowiny Tatrzańskiej.

Wielkie plany na modernizację systemów grzewczych i energetycznych w naszym kościele i plebanii nadal są zawieszone na czas dziś trudny do przewidzenia, ponieważ dotacje z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przez niepewność finansów są wstrzymane.

Głównymi inwestycjami w tym roku były: odnowienie ławek w kościele i w krypcie, renowacja i konserwacja barokowego, zabytkowego feretronu św. Anny i Anioła Stróża, remont kaplicy cmentarnej, prace w kaplicy adoracji Najświętszego

Sakramentu, wymiana drzwi i okien w mieszkaniu nad garażami, naprawa i malowanie ogrodu plebani.

Wydawaliśmy też pieniądze na stale drożącą energię elektryczną, wywóz śmieci, podatek, odśnieżanie, prenumeraty, na cele duszpasterskie w parafii, komunikanty, wino mszalne, kadzidło, olej do świec, żarówki, materiały duszpasterskie, środki czystości, kwiaty do kościoła, dopłaty do gazet, pensje Sióstr i opłaty pracowników.

W imieniu nas, księży, serdecznie dziękuję za wszelką życzliwość nam okazywaną, modlitwę w naszej intencji, a także za ofiary składane przy okazji posług liturgicznych, wspominków i kolędy, które stanowią podstawę naszego utrzymania. Znaczoną część z nich przekazujemy na cele diecezjalne.

Kluczem do szczęścia w nowym roku i dalej, niech będzie dla nas wskazanie Chrystusa „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem”. Amen.

PODZIĘKOWANIE

Pragniemy z serca podziękować Drogim Parafianom za życiowe otwarcie swoich domów i serc przed swoimi kapłanami w czasie kolędy. Dziękujemy na gościnność, wszelkie oznaki dobra, ofiary składane na utrzymanie księży i naszych świętyń. Zapewniamy o naszej pamięci w codziennych modlitwach i w cotygodniowej Mszy św. w intencji naszych Parafian. Niech błogosławieństwo kapłana pozostanie w Waszych domach na długi czas, a dobry Bóg niech otacza Was swoją opieką w całym Roku Pańskim 2022.

Ks. kan. Władysław Pasternak – proboszcz

Ks. Dawid Werner – wikariusz

Ks. Wojciech Lasak – pomoc duszpasterska



R O Z W A Ż A N I A

DWA STRACHY

Ks. MAREK SUDER



Jezus powiedział do swoich uczniów: „Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was znienacka jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi.

Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym” (Łk 21, 25-28; 34-36).

Zawsze gdy czytam te fragmenty Ewangelii, w których Jezus opisuje znaki końca czasów pojawiają się u mnie mieszane uczucia. Najpierw uczucie strachu. Oto Jezus zapowiada, że przecież będzie dzieło się coś przerażającego: „Będą znaki na słońcu i księżycu, huk morza i jego nawałnica, moce niebios zostaną wstrząśnięte, narody wpadną w panikę, ludzie mdleć będą ze strachu”. Nie trzeba wielkiej wyobraźni wspieranej dodatkowo oglądaniem jakichś filmów katastroficznych, by choćby w myślach to przeżyć. Jeśli ktoś przeżył zwykłą burzę,

nawet niekoniecznie na górskiej grani, lecz tylko w domu, to łatwo sobie wyobrazić ten strach. Strach wobec nieokiełznanego żywiołu natury wpisany mamy w geny. Pewnie po to, by chronić życie, by się ratować, by uciekać. To instynkt samozachowawczy.

Sytuację opisaną w Ewangelii pogarsza jednak to, że przed końcem świata nie ma ucieczki. Ten strach instynktu tu nie pomoże. Dzisiaj obserwujemy mniej lub bardziej paniczną ucieczkę ludzi przed pandemią, ale przed końcem świata czy choćby zwykłą śmiercią ucieczki tak naprawdę nie ma! Naprzeciw temu strachowi wychodzi w Ewangelii Jezus ze słowami wlewającymi otuchę w serca. Mówi: „Gdy się to dzieć będzie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie!”. I to jest fascynujące! W sytuacji, w której zdrowy rozsądek, a nawet naturalne ludzkie odruchy nakazywały by „brać nogi za pas” Jezus mówi, by nabrać ducha i podnieść głowę! Zachęca, by w jakiś sposób stawić czoła temu strachowi. Ta Jego pociecha czy zachęta do odwagi nie jest jednak wezwaniem do zwykłej brawury, bezmyślnego rzućcia się na rozszalałe fale, lecz wezwaniem do ufności.

Ale jest i drugi strach w ukryty tym fragmencie Ewangelii, który moglibyśmy porównać do strachu strażnika na warcie. To strach czujności. Jezus mówi, by

„uważać na siebie”, by być czujnym! Nie należy aż tak bardzo bać się czy uważać na „żywoły tego świata”, które mogą nam wyrządzić krzywdę, lecz na to, by nasze serca nie były „ociężałe w skutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych”. To one mogą człowieka naprawdę zgubić, a nie nieokiełznane siły natury! To one mogą sprawić, że nie zauważymy, gdy przyjdzie „ten dzień” czyli dzień sądu, czy dzień naszej śmierci, dzień w którym staniemy twarzą w twarz przed Synem Cielowiecznym. Mam wrażenie, że my nieco dzisiaj pomieszałyśmy te strachy, ich wagę i kolejność. Bardziej boimy się spotkania i rozbicia przez żywoły natury niż dnia sądu, dnia Syna Cielowiecznego, dnia spotkania z Nim twarzą w twarz. A tymczasem wobec sił natury mamy stanąć z podniesionym czołem, a obawiać mamy się właśnie dnia sądu! Czy tak jest?

Półtora roku temu świat zamarł w trwodze wobec wirusa, który należy do nieokiełznanych sił natury. Wielu panikowało i nadal panikuje z jego powodu, choć częściowo człowiek go okiełznał. A tymczasem ilu jest takich, którzy lękają się sądu Bożego? Ilu ludzi choćby ze strachu (jeśli nie z miłości) zapragnęło w obliczu pandemii pojednać się z Bogiem, uwolnić serca od „obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych”?

Kościół raczej opustoszały po pandemii niż napełniły się tymi, którzy opamiętali się w swych grzechach. Mam wrażenie, że niewielu odczytało pandemię jako znak czasu, jako ewidentne wołanie Boga do człowieka, do mnie. W odczytanej Ewangelii Kościół na potrzebę liturgii „ominął” wersety 29-33. Czytamy je w innym czasie. Trochę szkoda... Bo przypowieść o drzewie figowym to ewidentne pouczenie, że należy uczyć się rozpoznawać znaki czasu! Chrystus nie podał nam daty swego powtórnego przyjścia (sam o niej nie wiedział), ale nie zabronił, a wręcz zalecił nam szukanie i czytanie znaków czasu! Nie po to, by nas nimi straszyć,

ale po to, by z jeszcze większą uwagą i czujnością Go wypatrywać! I nie chodzi tu o wyglądanie końca świata, ale o dostrzeganie tego w jaki sposób i kiedy On – Jezus wkracza w moje życie! A czyni to codziennie! Czasem wkracza dosyć stanowczo, powiedzielibyśmy brutalnie, jak w czasie choroby, czasem dyskretnie, jak powoli rozwijający się pączek figowy... Czy potrafisz Go zauważyć? Czy czekam na Niego z podniesioną głową? Czy może mdleję, panikuję, tylko nie przed tym, czego powinienem się naprawdę bać...

28 listopada, 2021 r.

www.mareksuder.pl/?p=79
(dostęp 28.02.2022)



JEDZIEMY DO LIZBONY!

Ks. MARCIN FILAR – DIECEZJALNY
DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY

„Młodzież nie przyjdzie”. Takie słowa słyszał już niejeden z duszpasterzy i organizatorów wydarzeń dla młodych. Usłyszał je też niejednokrotnie św. Jan Paweł II, i to od największych tego świata. M.in. wtedy, gdy w 1985 roku, podczas trwającego Międzynarodowego Roku Młodzieży, zaprosił młodych na spotkanie na placu św. Piotra.



Czy krytycy mieli rację? Nie mieli. Spotkanie odbyło się tak licznie, że Papież postanowił już niebawem ogłosić następne. Taki był początek Światowych Dni Młodzieży, które już pod taką nazwą odbyły się w Rzymie w roku 1986. Ojciec Święty zaproponował wtedy, aby co roku obchodzić w diecezjach Światowy Dzień Młodzieży, a raz na kilka lat spotkać się w gronie młodzieży z całego świata, aby doświadczyć radości i entuzjazmu młodego Kościoła. Ogromnym wydarzeniem dla Polaków były ŚDM, które odbyły się w 1991 roku w Częstochowie, a ich oficjalny hymn – „Abba Ojcze” – znamy i śpiewamy do teraz.

Mimo wszystko, krytycy papieża nie milkli. Gdy Światowe Dni Młodzieży

miały odbyć się w 1997 roku w Paryżu, nawet francuscy biskupi krytykowali ten pomysł, twierdząc, że młodzież nie jest zainteresowana katolickim wydarzeniem, wspólną modlitwą ani spotkaniem z papieżem. Po raz kolejny nie mieli racji, bo w wydarzeniu wzięło udział liczne grono młodzieży. Pamiętamy przecież, że i przed ŚDM w Krakowie, którymi bardzo żyło wielu parafian, nie brakowało tych, którzy torpedowali pomysł.

Nie zdarzyło się dotychczas, aby młodzi nie przyszli. Ci natomiast, którzy wzięli udział w ŚDM, potwierdzają, że jest to wydarzenie niepowtarzalne. To czas wyjątkowych spotkań! Ważne są spotkania z ludźmi, bo żadne biuro podróży nie zaoferuje tego, co dają ŚDM

– zamieszkania z otwartymi, serdecznymi ludźmi, którzy dzielą się tym, co mają, są gotowi do wspólnej modlitwy i długich rozmów o tym, czym żyją na co dzień. Jest i to najważniejsze spotkanie – z Jezusem, który działa w sakramentach, we wspólnocie, w radości i entuzjazmie tłumu młodych z całego świata.

Teraz, gdy przygotowujemy się do Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie, też nie brakuje krytyków mówiących o tym, że młodzież nie będzie zainteresowana spotkaniem z papieżem. Że świat po epidemii już jest inny, nie da się odbudować bezinteresowności i otwartości na przybyszów. A ja – angażując się w dzieło ŚDM w naszej diecezji już czwarty rok – wierzę głęboko, że i tym razem te głosy nie mają racji. Wszyscy bardzo potrzebujemy doświadczenia jedności, wspólnej wiary i radości. Niektórzy przez to, że pojadą do Portugalii w 2023 roku. Inni przez to, że będą wspierać wyjeżdżających. Wydarzenie, które wielokrotnie już okazało się lekarstwem na samotność młodych ludzi, teraz jest nam jeszcze bardziej potrzebne. Zjednoczmy się więc we wspólnych wysiłkach, aby spotkania przygotowujące do udziału w ŚDM pomogły wszystkim w swoich wspólnotach parafialnych doświadczyć radości młodego Kościoła! □

CZUCIE I WIARA,

CZYLI Rok ROMANTYZMU POLSKIEGO



Jest taki obraz, na którym młody mężczyzna oparty o skałę wpatruje się w coś, czego nie dostrzega odbiorca portretu. Bohater obrazu wspiera głowę na dłoni, jest zamyślony. Za jego plecami widać niespokojne niebo. Czy odzwierciedla ono to, co dzieje się w głowie poety? Poety, bo mężczyzną na portrecie jest Adam Mickiewicz. Kiedy myślę o Romantyzmie, jednym z pierwszych skojarzeń jest właśnie obraz Walentego Wańkowicza „Adam Mickiewicz na Judahu skale”. Portret romantycznego poety stanowi niejako kwintesencję epoki. Jest w nim tajemnica, jest młodość, potęga natury, wędrowiec w podróży...

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego. Dlaczego akurat 2022 rok? A

dlatego, że w tym roku przypadają dwusetne urodziny epoki. W 1822 roku Adam Mickiewicz, niespełna dwudziestoczteroletni poeta wydał tom zatytułowany „Ballady i romanse”. W zbiorze znalazły się między innymi: „Romantyczność”, „Świtezianka”, „Lilie”, „Powrót taty”. Ukazanie się „Ballad i romansów” uznaje się za początek Romantyzmu w Polsce. „Słownik języka polskiego” PWN łączy Romantyzm z idealizmem, naturą, uczuciem, motywami ludowymi, fantastyką oraz ideami patriotycznymi. Trudno się z takim rozumieniem epoki nie zgodzić. Rzeczywiście, kiedy przyjrzymy się dziełom (tak, dziełom, określenie to nie jest nadużyciem), dostrzeżemy właśnie te elementy. Twórcom romantycznym przyszło żyć w Polsce pod

zaborami. Niektórzy romantycy zdecydowali się na emigrację, inni pozostali w ojczyźnie. Poczucie ogólnonarodowego zniewolenia musiało w tych wrażliwych, często wręcz neurotycznych jednostkach wywoływać frustrację, ale i potrzebę działania, by przyczynić się do utrzymywania wśród rodaków ducha polskości. W utworach romantycznych bije polskie serce. Nie ma w nich teatralności, sztucznej maniery, jest za to moc i prawda. Może dlatego, kiedy dziś czyta się na przykład „Redutę Ordona”, czuje się waleczność żołnierzy broniących reduty, widzi się nawał rosyjskiej piechoty zalewającej fortyfikację ochranianą przez Juliana Ordona. Mickiewicz czuł to, o czym pisał, dlatego po prawie dwustu latach polski czytelnik nie ma wątpliwości, kto reprezentuje w tekście dobro, a kto zło. Taki właśnie jest Romantyzm. Jest w nim prawda. Czasem to prawda, której nie można ogarnąć rozumem, racjonalnie wyjaśnić, naukowo uzasadnić. Kiedy bohaterka „Romantyczności” widzi ducha zmarłego ukochanego, rozmawia z nim. Karusia błaga Jasia, by ten nie odchodził od niej o poranku, pragnie, by pozostał. Czy dziewczynie pomieszało się w głowie? Czy oszalała, a może po prostu śni? Nie według romantyków. Ci nie mają wątpliwości – oni wierzą, ufają sercu, uczuciu, a nie tylko oczom i uszom.

Dopuszczają możliwość istnienia świata niepoznawalnego rozumowo. Szanują prostego człowieka, doceniają ludowe prawdy, nie obśmiewają wierzeń w nimfy, rusalki, chochliki, duchy zakłete w drzewa. Romantyzm kryje się w ciemnym niebie pełnym kłębiących się chmur, w nieokiełznanych morskich bałwanach, w szumiącym, mrocznym lesie, pełnym przemykających widziadeł, w przestrzeni, w którą wpatruje się Mickiewicz na obrazie Wańkowicza.

Romantyzm to nie tylko Mickiewicz, to również inne Wielkie Nazwiska, w niczym poecie spod Nowogródka nieustępujące, to: Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid, Fryderyk Chopin, Zygmunt Krasiński, Aleksander Fredro, Antoni Malczewski i wielu, wielu innych. Może warto w roku 2022 sięgnąć do dzieł polskich romantyków, którzy tak ubogacili naszą kulturę, którzy zbudowali naszą tożsamość, którzy sprawiają, że i dziś z dumą mówimy o polskim Romantyzmie.

kuba

W trosce o trzeźwość

S. ALBINA POLICHT

Apostolstwo Trzeźwości w 2022 r. w swoich działaniach kieruje się hasłem: „Posłani w pokoju Chrystusa, budujemy trzeźwą i wolną Polskę”.

Od 27 lutego do 5 marca 2022 r. obchodziliśmy w polskim Kościele 55. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu pod hasłem „Posłani, Trzeźwi, Wolni”.

W sytuacji coraz większego zagrożenia nadużywaniem alkoholu i alkoholizmem, a także innymi nałogami, jesteśmy posłani przez Chrystusa żeby odnawiać i przemieniać na lepsze oblicze naszej Ojczyzny, żeby Polska miała oblicze trzeźwego narodu. (...) Pijaństwo i uzależnienie od alkoholu to prawdziwa pandemia i źródło dramatu kilku milionów polskich rodzin, i kilkunastu milionów Polaków. Kto kocha ten działa. Potrzebny jest nasz dobry przykład i nasza modlitwa (bp Tadeusz Bronakowski).

Również i w naszej parafii w niedzielę 27. lutego rozpoczęliśmy dni modlitw o trzeźwość narodu. Jest w naszej tradycji, że Wielkim Poście wiele osób rezygnuje z picia alkoholu czy palenia tytoniu. Osoby te składały deklaracje Krucjaty Wyzwolenia Człowieka lub zobowiązania abstynencji na czas Wielkiego Postu. Przez cały tydzień Grupa Modlitewno-Trzeźwościowa prowadziła nabożeństwa w intencji trzeźwości naszych rodzin, parafii i ojczyzny. W poniedziałek i w sobotę odmawialiśmy Różaniec, we wtorek i w czwartek adorowaliśmy Najświętszy Sakrament, w środę modliliśmy się nowenną do NMP Nieustającej Pomocy, w piątek i w niedzielę odprawialiśmy Drogę Krzyżową. W czasie tych modlitw w naszym kościele mieliśmy sztandar Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

Na zakończenie Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu z 5 na 6 marca w dolnej Bazylice Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie w Łagiewnikach odbyło się nocne czuwanie w intencji trzeźwości Polaków.

W łączności z całym światem modliliśmy się też gorąco o pokój na Ukrainie.



Z ŻYCIA PARAFII

Misyjne kolędowanie

KATARZYNA KONSTANCJA TARGOSZ



*Smutno, że kolejnej zimy,
Pośród wierchów Bukowiny,
W domach Was nie odwiedzimy.
Lecz radości trwania w wierze
Żaden smutek nie odbierze!
Tutaj więc kolędujemy,
I tę radość głosić chcemy,
Bo najlepsze są nowiny –
przyjście nam Bożej Dzieciny.
„Bóg się rodzi” – Wam mówimy,
Szczęścia, zdrowia Wam życzymy
Oraz całej okolicy,
My, misyjni kolędnicy.*



Takie życzenia wraz ze śpiewem góralskiej kolędy usłyszeli parafianie z Bukowiny Tatrzańskiej w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (26.12.2021) w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Z uwagi na trwające w naszym kraju obostrzenia sanitarne, kolędnicy misyjni w tym roku nie odwiedzają mieszkańców Bukowiny Tatrzańskiej w ich domach, jednak – jak sami powiedzieli – „radości trwania w wierze, żaden smutek nie odbierze”, dlatego z wielką świąteczną radością kolędowali po każdej Mszy św. w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia, głosząc Dobrą Nowinę, zachwycając swoimi występami, a przy okazji zbierając datki na dzieło misji.

Na zakończenie Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu Grupa Trzeźwościowa kolejny już raz włączyła się w nocne czuwanie (z 5 na 6 marca) w dolnej Bazylice Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie w Łagiewnikach. Na początku wzywaliśmy Ducha Św., by nas umacniał i oświecał podczas czuwania. Następnie była konferencja, po niej **Różaniec prowadzony przez naszą grupę**. Podczas homilii wygłoszonej w trakcie Mszy św. o godz. 24.00 ks. bp Janusz Mastalski zachęcał nas do gorącej modlitwy i troskę o nadzieję, która jest umiejętnością czekania na wypełnienie się woli Bożej w naszym życiu.

O godz. 2.00 odmówiliśmy wspólnie Koronkę do Bożego Miłosierdzia, a na zakończenie czuwania uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej.

Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem udaliśmy się w powrotną drogę do naszych domów. Dziękowaliśmy Panu Bogu, że mogliśmy się spotkać z innymi osobami na tym modlitewnym czuwaniu, w tym wyjątkowym miejscu jakim jest Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Nowi lektorzy

Młodzieńcy, którzy po przyjęciu błogosławieństwa w grudniu 2021 roku dołączyli do grona lektorów w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bukowinie Tatrzańskiej: Jan Turza, Franciszek Haładyna, Adam Kwiecień, Maciej Tomala, Karol Pawlikowski, Wojciech Łapka. Nowym lektorom życzymy gorliwości, wytrwałości i radości podczas wypełniania świętej służby Bogu.



Czym jest adoracja? Dlaczego warto przychodzić do kaplicy całodziennej adoracji?

JADWIGA ROWICKA

Papież Jan Paweł II w encyklice *O Eucharystii w życiu Kościoła* pisał: „Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski” (25).

Adorować to znaczy czcić Boga z miłością, szacunkiem i dziękczynieniem w miejscu Jego obecności i w całym dziele zbawienia. Adorować to trwać przed Bogiem bez zbędnych słów, bez jakiegokolwiek aktywności z naszej strony. Nie polega ani na dialogu ani



na monologu, gdyż jest takim stanem, w którym człowiek zaczyna wyłączać siebie z rytmu komunikacji i zaczyna bardziej trwać przed Panem Bogiem. Jest pełnym miłości spotkaniem z naszym Panem, Stwórcą, Zbawicielem i najlepszym Przyjacielem. Poprzez adorację Jezus dotyka duszy człowieka, przemienia nasze życie, pozwala doświadczać bliskości z Nim. Przygotowuje nas również do życia wiecznego, bo w Eucharystii adorujemy Tego, który chodził drogami Galilei, cierpiał za nas, zmartwychwstał i żyje w niebie – Tego samego, którego ujrzymy w chwale.

„Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. (...) Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!” (Jan Paweł II, *O Eucharystii w życiu Kościoła*, nr 25).

Poznanie Boga i siebie byłoby o wiele głębsze, gdybyśmy nauczyli się częściej wstępować do kościoła i zatrzymywać na chwilę adoracji, zwłaszcza w sytuacjach zagubienia, samotności, bezradności, problemów. Zwykle w trudnych doświadczeniach szukamy pocieszenia u ludzi, przyjaciół czy bliskich nam osób, albo uciekamy w rozrywki. Zapominamy, że żaden człowiek do

końca nie uśmierzy bólu ani nie rozwiąże problemów. Natomiast w czasie adoracji Jezus daje łaskę, siłę oraz pociechę.

Na adoracji przychodzi wycieszenie, dlatego tę formę modlitwy możemy porównać do burzy na jeziorze. Do momentu, kiedy w łodzi nie ma Jezusa, panuje lęk, opisany w Ewangelii jako fale i wiatry. Dopiero, gdy Pan Jezus znajduje się w łodzi wraz apostołami, następuje głęboka cisza. Kaplica adoracji jest dla nas wielką łaską, pomaga człowiekowi zachować wewnętrzny pokój mimo różnych doświadczeń, z którymi sam nie jest w stanie sobie poradzić. Wystarczy tylko wejść do łodzi, którą dla nas jest kaplica adoracji. W niej jest obecny Jezus pragnący nas obdarować pokojem serca.

Wracajmy do mądrości zawartej w słowach Jana Pawła II: „Czas ofiarowany Chrystusowi nigdy nie jest czasem straconym, ale raczej czasem, który zyskujemy, aby nadać głęboko ludzki charakter naszym relacjom z innymi i naszemu życiu” (Dzień Pański, 7).

W naszej parafii, w kaplicy adoracji, wystawienie Najświętszego Sakramentu rozpoczyna się każdego dnia (oprócz niedziel) po Mszy św. o godz. 7.00 i kończy się przed Mszą św. wieczorną.

MSZE ŚWIĘTE I NABOŻEŃSTWA

1 X - 31 III

- w dni powszednie - godz. 7.00 i 17.00;
- w niedziele i święta - godz. 8.00, 9.30, 11.00, 17.00 (od 1 I do 28 II dodatkowa Msza Święta w niedziele - godz. 20.00);
- Nieszpory w niedziele - godz. 16.30;

1 IV - 30 IX

- w dni powszednie - godz. 7.00 i 19.00;
- w niedziele i święta - godz. 8.00, 9.30, 11.00, 19.00;
- Nieszpory w niedziele - godz. 18.30;
- Roraty w dni powszednie - godz. 6.30;
- Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP w każdą niedzielę - godz. 7.30;



CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?

MONIKA BOBULA

9.12.2021 r.

To czas finalizowania akcji „Szlachetna Paczka”. Paczkę dla dwóch rodzin przygotowaliśmy po raz dziesiąty. W przygotowanie paczki włączyli się uczniowie, ich rodzice, nauczyciele i inni pracownicy szkoły, mieszkańcy wsi, sklepy oraz GS. Wszystkim jesteśmy bardzo wdzięczni i mamy nadzieję, że przekazane rzeczy będą dla rodzin znaczną pomocą.



15.12.2021 r.

Tego dnia w szkole podstawowej odbył się „Świąteczny Konkurs Kolęd”. Uczniowie śpiewali kolędy i pastorałki oraz piosenki świąteczne. Występowali solo oraz w grupach. Zaprezentowali się wykonawcy od klasy 0 do klasy 8. Występom towarzyszył dający się już wyczuć świąteczny nastrój.



17.12.2021 r.

To dzień szkolnych jasełek, które przygotowały klasy drugie pod kierunkiem swoich wychowawczyń. Uczniowie zaprezentowali program, w którym starali się uzmysłwić widzom co jest ważne w ten przedświąteczny i świąteczny czas. Na zakończenie Pani Dyrektor złożyła wszystkim zgromadzonym życzenia spokojnych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w zdrowiu wśród życzliwych, bliskich osób.



20-22.12.2021 r.

To czas klasowych wigilii. Uczniowie wraz z wychowawcami spotkali się przy wigilijnym stole, złożyli sobie życzenia i wspólnie zjedli posiłek. Rozpakowywaniu gwiazdkowych prezentów towarzyszyły spore emocje i radość. Spotkania kończyły się wspólnym śpiewaniem kolęd.



Luty 2022 r.

Uczniowie klas I-III wzięli udział w szkolnym konkursie plastycznym pt. „Maska karnawałowa”. Pomysłowość dzieci była ogromna, maski były ciekawie ozdobione co zostało docenione przez jury. Laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe.



24.02.2022 r.

Tłusty czwartek. W naszej szkole tego dnia nikt nie liczył kalorii i uczniowie oraz nauczyciele objadali się słodkimi pączkami zakupionymi przez Radę Rodziców. Dziękujemy.



3.03.2022 r.

Od tego dnia cała społeczność naszej szkoły włączyła się w akcję pomocy Ukrainie. Nie pozostaliśmy obojętni wobec apelu Pana Wójta. Sytuacja ludzi na Ukrainie jest przerażająca i w tym czasie widać jak aktualne jest powiedzenie „Wolność nie jest dana raz na zawsze”.

Fot. Szkolne Koło Fotograficzne „Drugi plan”

Program Rekolekcji Wielkopostnych w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bukowinie Tatrzańskiej

3.04 – 6.04.2022 r.

Rekolekcje prowadzi o. Tomasz Jeziorczak, redemptorysta

Niedziela, 3.04.

- 8.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
- 9.30 – Msza św. z nauką dla wszystkich
- 11.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
- 18.00 – Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym
- 19.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich

Poniedziałek, 4.04.

- 8.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
- 17.00 – Msza św. z nauką dla dzieci
- 19.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
- 20.00 – Nauka stanowa dla małżeństw

Wtorek, 5.04.

- 8.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
- 8.30 – 10.00 SPOWIEDŹ ŚWIĘTA**
- 16.00 – 17.00 SPOWIEDŹ ŚWIĘTA**
- 17.00 – Msza św. z nauką dla dzieci
- 18.00 – 19.00 SPOWIEDŹ ŚWIĘTA**
- 19.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
- 20.00 – Msza św. z nauką stanową dla młodzieży

Środa, 6.04.

- 8.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
- 9.00 – Odwiedziny chorych w domach
- 14.30 – SPOWIEDŹ ŚWIĘTA dla chorych i starszych**
- 15.00 – Msza św. dla chorych i starszych;
udzielanie sakramentu namaszczenia chorych
- 17.00 – Msza św. z nauką dla dzieci
- 19.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich

Intencje Mszy Świętych

od 11.04.2022 do 30.06.2022

Poniedziałek 11.04.	
7.00	+Michał Leiter
7.00	+Bogdan Rusin w 5. rocz. śmierci
19.00	+Józef Chowaniec w 34. rocz. śmierci
Wtorek 12.04.	
7.00	+Michał Leiter
7.00	+Alicja Mencer w 1. rocz. śmierci
19.00	O dary Ducha Świętego dla Wojciecha
Środa 13.04.	
7.00	+Bolesław i Stefania Klamerus
7.00	+Adam Chojnacki
19.00	+Katarzyna Lichaj-Dziubas w 11. rocz. śmierci
Wielki Czwartek 14.04.	
19.00	+Aniela Kuchta
19.00	Msza św. nowennowa w int. żyjących
Wielki Piątek 15.04.	
19.00	Liturgia Męki Pańskiej
Wielka Sobota 16.04.	
19.00	+Andrzej Budz, Cecylia żona
19.00	+Józef Bachleda, Tadeusz syn w 6. rocz. śmierci
Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego 17.04.	
6.00	O zdrowie i błog. Boże w rodzinie Sieczków
8.00	+Sebastian i Maria Waclaw i ich dzieci
9.30	+W 62. rocz. urodzin Anny dziękczynno-błagalna
11.00	+Julian Dunajczan w 39. rocz. śmierci
19.00	W 15. rocz. ślubu Haliny i Tomasza Kasperek, dziękczynna z prośbą o zdrowie i Boże bł. dla całej rodziny.
Poniedziałek Wielkanocny 18.04.	
8.00	+Jan, Stanisław, Józef Furczoń
9.30	+Józef i Zofia Hodorowicz
11.00	+Anna Klamerus w 12. rocz. śmierci
19.00	+Marian Taras w 6. rocz. śmierci
Wtorek 19.04.	
7.00	+Aniela Kuchta
7.00	+Antoni Konieczny
19.00	W rocz. urodzin Stanisława Łapki
Środa 20.04.	
7.00	W 18. rocz. urodzin Krzysztofa
7.00	W rocz. ślubu Doroty i Kazimierza z prośbą o Boże błog., opiekę MB i umocnienie we wspólnym życiu.
19.00	+Helena i Konrad Twardowscy i ich synowie
Czwartek 21.04.	
7.00	O błog. Boże i opiekę MB dla Małgorzaty i Mirosława w 19. rocz. ślubu
19.00	Msza św. nowennowa w intencji żyjących
Piątek 22.04.	
7.00	+Wojciech i Katarzyna Łacniak
19.00	+Msza św. nowennowa w intencji zmarłych
Sobota 23.04.	
7.00	+Karol i Bronisława Kramarz, Stanisław syn
7.00	W 41. rocz. ślubu Anny i Stanisława, dziękczynna z prośbą o zdrowie i opiekę Matki Bożej
19.00	+Helena i Wojciech Czernik
Niedziela 24.04.	
8.00	+Józef Bigos, Wiktoria żona, Józef wnuk

9.30	O Boże błog., zdrowie, opiekę MB dla Krzysztofa z okazji 18. urodzin
11.00	Za parafian
19.00	+Arkadiusz Jeziorek w 1. rocz. śmierci
Poniedziałek 25.04.	
7.00	Dziękczynna w 30. rocz. urodzin Stanisława z prośbą o potrzebne łaski
7.00	+Władysław Wojtanek
19.00	W 35. rocz. ślubu Małgorzaty i Stanisława, dziękczynna i z prośbą o potrzebne łaski
Wtorek 26.04.	
7.00	+Władysław Kuchta w 36. rocz. śmierci, Aniela żona
7.00	Dziękczynna za 30 lat życia Stanisława z prośbą o potrzebne łaski
19.00	+Jan Łacniak
Środa 27.04.	
7.00	W 19. rocz. ślubu Małgorzaty i Mirosława o zdrowie i błog. Boże
19.00	10. rocz. ślubu Grzegorza i Elżbiety z prośbą o Boże błog., opiekę MB dla całej rodziny
Czwartek 28.04.	
7.00	+Aniela Kuchta
19.00	Msza św. nowennowa w intencji żyjących
Piątek 29.04.	
7.00	+Ks. Józef Szydło, int. od siostr Sług Jezusa
19.00	+Msza św. nowennowa w intencji zmarłych
Sobota 30.04.	
7.00	+Ks. Józef Szydło od mieszkańców ul. Kościuszki od poczty do Klina
7.00	+Aniela i Jan Walas w 15. rocz. śmierci Anieli
19.00	+Janina Majerczyk w 4. rocz. śmierci
Niedziela 1.05.	
8.00	+Stanisław Kudłaciak w 21. rocz. śmierci
9.30	+Ks. Józef Szydło i ks. Henryk Kiemona od mieszkańców z końca Wierchu Olczańskiego
11.00	Za parafian
19.00	+Józef i Karolina Stachura, Władysław i Jan synowie
Poniedziałek 2.05.	
7.00	+Stanisława Sztokfisz, Jan mąż w 1. rocz. śmierci
19.00	+Józef Pietraś, Bronisława żona
19.00	W intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu NMP
Wtorek 3.05.	
8.00	+Teresa Nowobilska w 18. rocz. śmierci
9.30	Dziękczynna i z prośbą o Boże błog. dla Marii i Bronisława w 45. rocz. ślubu
11.00	+Janina Ciulacz i jej rodzice
19.00	W intencji OSP Bukowina Tatrzańska
Środa 4.05.	
7.00	+Helena i Florian Pitorak
7.00	+Antoni i Michalina Semper i Jan Kuźmicz
19.00	+Zenon Kowalczyk w 3. rocz. śmierci
Czwartek 5.05.	
7.00	+Maria Paruzel, Ambroży Dunajczan, Aniela i Józef Dunajczan, Wiktoria Kotelnicka
19.00	Msza św. nowennowa w intencji żyjących
Piątek 6.05.	
7.00	+Jan i Tadeusz Gorczyca w rocz. śmierci
7.00	+Cecylia Budz

19.00	+Msza św. nowenna w intencji zmarłych
Sobota 7.05.	
7.00	+Józefa Kuchta i Stanisław mąż
7.00	+Stanisław Stasik
19.00	+Helena Głód w 17. rocz. śmierci, Wojciech mąż
Niedziela 8.05.	
8.00	W 50. rocz. urodzin Małgorzaty o zdrowie i błog. Boże
9.30	+Stanisław Cikowski
11.00	Za parafian
19.00	+Józef Adamczyk, Wiktoria żona, Stanisław syn
Poniedziałek 9.05.	
7.00	W imieniny Stanisława Łapki z prośbą o błog. Boże
7.00	+Za dusze w czyśćcu cierpiące
19.00	+Aniela i Jan Pacyga
Wtorek 10.05.	
7.00	+Kazimierz Sztokfisz w 1. rocz. śmierci
7.00	+Stanisław i Helena Babiarz w 6. rocz. śmierci Stanisława
19.00	+Stanisław Lichaj i Jan syn
Środa 11.05.	
7.00	+Józef i Zofia Hodorowicz
7.00	+Karol i Maria Pietrzyk
19.00	+Aniela i Andrzej Staszek-Polankowy w 35. rocz. śmierci Józefa
Czwartek 12.05.	
7.00	O zdrowie i błog. Boże dla Piotra w 18. rocz. urodzin
7.00	+Stanisław Nowobilski
19.00	Msza św. nowenna w intencji żyjących
Piątek 13.05.	
7.00	+Jan Budzyński w 10. rocz. śmierci
7.00	+Za dusze w czyśćcu cierpiące
19.00	+Msza św. nowenna w intencji zmarłych
Sobota 14.05.	
7.00	+Elżbieta, mąż Waldemar i ich rodzice w rocz. śmierci Elżbiety
7.00	O Boże bł. dla Adama w 16. rocz. urodzin
19.00	+Helena Bachleda, Krzysztof wnuk
Niedziela 15.05. Pierwsza Komunia Święta	
8.00	+Zofia Trzpiot, Zofia Kudłaciak
9.30	+Wiktoria i Franciszek Czernik w 37. rocz. śmierci Wiktorii
11.00	Uroczystość I Komunii Świętej; za parafian
19.00	+Stanisława Kowalik
Poniedziałek 16.05.	
7.00	+Franciszek i Ludwika Łukaszczyk w 44. rocz. śmierci Franciszka, Władysław i Stanisław synowie
7.00	+Tadeusz Para w 10. rocz. śmierci
19.00	+Jan Lichaj
Wtorek 17.05.	
7.00	+Helena i Stanisław Babiarz w 28. rocz. śmierci Heleny
7.00	+Franciszek Łukaszczyk w 44. rocz. śmierci, Ludwika żona, Władysław i Stanisław synowie
19.00	O wzrost wiary i błog. Boże dla dzieci pierwszokomunijnych od wychowawczyń
Środa 18.05.	
7.00	+Wiktoria Kuchta w 4. rocz. śmierci
7.00	O szczęśliwe rozwiązanie dla Natalii

19.00	+Jan i Wiesława Rublewscy, Lubomira córka, Maria Postawa
Czwartek 19.05.	
7.00	+ Józef Chlipała w 15 rocz. śmierci, Maria żona
19.00	Msza św. nowenna w intencji żyjących
Piątek 20.05.	
7.00	+Helena i Jan Pietras
19.00	+Msza św. nowenna w intencji zmarłych
Sobota 21.05.	
7.00	+W rocz. śmierci Anieli Koszarek i Stanisława męża
7.00	+Aniela i Józef Sztokfisz w 30. rocz. śmierci Anieli
19.00	+Zofia i Andrzej Sarna i ich rodzice
Niedziela 22.05.	
8.00	O Boże bł., zdrowie i opiekę Matki Bożej Jaworzyńskiej dla Andrzeja w dniu 60. urodzin
9.30	W intencji księdza Władysława w rocz. święceń kapłańskich
11.00	Za parafian
19.00	+Franciszek Wilczek, Aniela żona, Jan syn
Poniedziałek 23.05.	
7.00	+ Krystyna Łażyńska
19.00	O urodzaje
Wtorek 24.05.	
7.00	+Maria i Stanisław Dunajczan w 17. rocz. śmierci Marii
7.00	Dla Anny i syna Szymona o zdrowie i Boże bł. oraz w podziękowaniu za dar potomstwa w rocz. ich urodzin
19.00	O urodzaje
Środa 25.05.	
7.00	+Jan i Maria Budz
19.00	O urodzaje
Czwartek 26.05.	
7.00	+Jan Buńda w 1. rocz. śmierci
7.00	O Boże bł. dla Justyny w 12. rocz. urodzin
19.00	Msza św. nowenna w intencji żyjących
Piątek 27.05.	
7.00	+Za dusze w czyśćcu cierpiące
19.00	+Msza św. nowenna w intencji zmarłych
Sobota 28.05.	
7.00	+Marian Koszarek w 12. rocz. śmierci
7.00	+Stanisław Wilczek, Maria żona, Tadeusz syn w 33. rocz. śmierci Stanisława i Marii
19.00	+Sebastian Gogola w 6. rocz. śmierci
Niedziela 29.05.	
8.00	+Msza św. egzekwialna z Róż Różańcowych
9.30	O zdrowie, bł. Boże i opiekę Matki Bożej dla członków z Róży Anny Głód
11.00	Za parafian
19.00	+Ludwik i Aniela Haładyna
Poniedziałek 30.05.	
7.00	+Stefania Pogorzelska, Waleria i Irena córki w 58. rocz. śmierci Stefani
7.00	+Stanisława Cekus w 2. rocz. śmierci
19.00	+Jan Wodziak, Maria żona, Aniela córka
Wtorek 31.05.	
7.00	O Boże bł. i potrzebne łaski dla Anny i Wojciecha w 25. rocz. ślubu

19.00	+Jakub Czernik, Julia żona w 20. rocz. śmierci Julii
Środa 1.06.	
7.00	+Jan, Janina i Jan Tadeusz Gatlik
19.00	+Piotr i Maria Kuźmich, Jan syn
Czwartek 2.06.	
19.00	Msza św. nowenna w intencji żyjących
Piątek 3.06.	
7.00	+Stanisław Budzyński w 28. rocz. śmierci
19.00	+Msza św. nowenna w intencji zmarłych
Sobota 4.06.	
7.00	+Aniela i Jan Walas w 26. rocz. śmierci Jana
19.00	W intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu NMP
Niedziela 5.06.	
8.00	+Władysław Nowobilski, Janina żona
9.30	+Anna Bafia, mąż Józef Bafia w 3. rocz. śmierci Anny
11.00	Za parafian
19.00	+Jan i Karolina Mąka
Poniedziałek 6.06.	
7.00	+Franciszek Czernik
19.00	+Franciszek Czernik w 13. rocz. śmierci
Wtorek 7.06.	
7.00	O Boże bł. dla Jakuba w 18. rocz. urodzin
19.00	+Stanisław Nowobilski int. od byłych wychowawczyń syna oraz od koleżanek i kolegów ze szkoły podstawowej
Środa 8.06.	
7.00	+Maria Paruzel, Ambroży Dunajczan, Aniela i Józef Dunajczan, Wiktoria Kotelnicka
19.00	+Karol Kramarz, Bronisława żona, w 8. rocz. śmierci Bronisławy
Czwartek 9.06.	
7.00	+Józef i Tadeusz Budrzeński, Helena w 20. rocz. śmierci
19.00	Msza św. nowenna w intencji żyjących
Piątek 10.06.	
19.00	+Msza św. nowenna w intencji zmarłych
Sobota 11.06.	
7.00	+Andrzej i Aniela Rusin
19.00	+Anna i Andrzej Śmieszek w 10. rocz. śmierci Anny
Niedziela 12.06.	
8.00	W int. Katarzyny i Krzysztofa w 12. rocz. ślubu
9.30	+Wiktoria Stasik w 8. rocz. śmierci, Józef mąż
11.00	Za parafian
19.00	+Stanisław Klamerus w 8. rocz. śmierci
Poniedziałek 13.06.	
7.00	+Stanisław i Helena Malec
19.00	+Antoni i Zofia Kudłaciak i ich dzieci
Wtorek 14.06.	
19.00	+Józef i Zofia Hodorowicz
Środa 15.06.	
7.00	+Jan Łapka w 14. rocz. śmierci
7.00	O zdrowie i błog. Boże w 40. rocz. ślubu
19.00	+Stanisław Mędlak i Elżbieta żona
Czwartek 16.06.	
8.00	+O. Józef Bakalarz OP w 9. rocz. śmierci, o. Gabriel Popiołek OFM
9.30	Za parafian
11.00	+Krzysztof Pach w rocz. śmierci
19.00	Msza św. nowenna w intencji żyjących

Piątek 17.06.	
19.00	+Msza św. nowenna w intencji zmarłych
Sobota 18.06.	
7.00	W 50. rocz. ślubu Franciszka i Genowefy, dziękczynna i z prośbą o Boże błog.
19.00	+Elżbieta Wrona
Niedziela 19.06.	
8.00	+Wojciech Pacyga, Wiktoria żona, Stanisław Pacyga, Helena żona, Anna córka, Piotr Kubczyński i Stefania żona, Mieczysław Markot
9.30	+Stanisław Chowaniec w 10. rocz. śmierci
11.00	Za parafian
19.00	+Helena Koszarek i Ryszard Gmach
Poniedziałek 20.06.	
7.00	+Edward Kuchta w 9. rocz. śmierci
19.00	O zdrowie i błog. Boże dla Karola i jego rodziców w 9. rocz. urodzin
Wtorek 21.06.	
7.00	+Stanisława Chowaniec w 20. rocz. śmierci, Stanisław mąż
19.00	+Helena Majerczyk w 44. rocz. śmierci, Władysław mąż
Środa 22.06.	
7.00	+Wiesław i Stanisław Liptak, Józef Jara
19.00	W 15. rocz. ślubu Dariusza i Barbary z prośbą o Boże błog. i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny
Czwartek 23.06.	
7.00	+Jan Lichaj
7.00	+Jan Trybuła
19.00	Msza św. nowenna w intencji żyjących
Piątek 24.06.	
7.00	+Anna i Roman Głodzik
9.30	+Jan Czernik, Aniela żona
19.00	+Msza św. nowenna w intencji zmarłych
Sobota 25.06.	
7.00	+Jan Hodorowicz, Maria żona
19.00	+Stanisław Budz, Wiktoria i Franciszek rodzice
Niedziela 26.06.	
8.00	+Władysław i Jan Stachura
9.30	+Władysław i Maria Kramarz, Stanisław syn
11.00	Za parafian
19.00	+Stanisław Kuchta, Helena żona
Poniedziałek 27.06.	
7.00	+Władysław Kuruc, Helena żona, Bogdan syn, w 20. rocz. śmierci
19.00	+Władysław Czernik, Helena żona
Wtorek 28.06.	
7.00	+Stanisław Koszarek w 3. rocz. śmierci, Helena i Stanisław rodzice
19.00	+Marian Mrowca, Adam syn
Środa 29.06.	
7.00	+Zofia i Ryszard Wasielewscy w rocz. śmierci
9.30	O zdrowie i błog. Boże dla rodziny
19.00	+Tomasz i Wanda Rusin, Tomasz wnuk
Czwartek 30.06.	
7.00	+Franciszek i Helena Para, Stanisław, Jan, Andrzej synowie; w 15. rocz. śmierci Andrzeja
19.00	Msza św. nowenna w intencji żyjących

Sakrament chrztu przyjęli:

Do Pana odeszli:

5.12.2021r.

Tymoteusz Wojciech Karpala
Sakramentu udzielił
ks. Dawid Werner

19.12.2021r.

Wojciech Józef Wojtas
Filip Stanisław Koszarek
Sakramentu udzielił
ks. Dawid Werner

26.12.2021r.

Maciej Władysław Chowaniec
Sakramentu udzielił
ks. Władysław Pasternak

30.01.2022 r.

Kacper Józef Łukaszczyk
Sakramentu udzielił
ks. Władysław Pasternak

27.02.2022 r.

Maksymilian Szymon
Rzadkosz
Sakramentu udzielił
ks. Władysław Pasternak

+ Cecylia Józefa Budz
ur. 16.03.1953 r.
zm. 17.12.2021 r.

+ Jan Para
ur. 19.06.1962 r.
zm. 01.02.2022 r.

+ Maria Galica
ur. 04.02.1936 r.
zm. 18.01.2022 r.

+ Kamil Turza
ur. 05.06.1996r.
zm. 02.02.2022 r.

+ Janina Maciczak
ur. 02.07.1944 r.
zm. 04.02.2022 r.

+ Stanisław Cekus
ur. 29.05.1941 r.
zm. 06.02.2022 r.

+ Michał Leiter
ur. 23.08.1982 r.
zm. 13.02.2022 r.

+ Aniela Kuchta
ur. 17.12.1927 r.
zm. 04.03.2022 r.



„Idzie Hyr” – czasopismo parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa; nr 1 (397) rok XXVI, 2022. **Zespół redakcyjny:** ks. Dawid Werner (red. naczelny), Ewa i Krzysztof Kudłaciak. **Współpracują:** Monika Bobula, Edward Charczuk, Grupa Apostolska (Agnieszka Budz, Kinga Budz), Barbara i Krzysztof Kamińscy, Renata Łukaszczyk, Albina Policht, ks. Bartłomiej Skwarek, ks. Marek Suder. **Skład komputerowy i druk:** Drukarnia „MK”s.c., Nowy Targ, ul. Waksmundzka 63, tel. 18 266 48 52, e-mail: zlecenia@drukarniaMK.pl. **Adres redakcji:** ul. Kościuszki 1, 34-530 Bukowina Tatrzańska, tel. parafii: 18 20 774 26, e-mail: idziehyrbukowina@gmail.com, www.parafia-bukowinatatrzańska.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów oraz nadawania tytułów.

Czasopismo funkcjonuje i rozwija się dzięki ofiarności ludzi. Dziękujemy wszystkim, którzy wspierają finansowo tę formę duszpasterstwa, a szczególnie Polonii z Koła nr 57 Bukowina Tatrzańska im. Józefa Pitoraka przy Związku Podhalan w USA, naszym Parafianom i Gościom.

Triduum Paschalne

Wielki Czwartek (14.04)

19.00 – uroczysta Msza św. Wieczery Pańskiej i Komunia Święta.
Po Mszy św. przeniesienie Pana Jezusa do Ciemnicy
i adoracja do godz. 22.00.

Wielki Piątek (15.04)

W tym dniu nie ma Mszy św.

6.00 – adoracja prywatna Pana Jezusa w Ciemnicy.

15.00 – godzina śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa.

W prywatnej modlitwie dziękujemy za Dzieło Odkupienia.

15.05 – Koronka do Miłosierdzia Bożego.

19.00 – uroczysta Liturgia Męki Pańskiej;

- liturgia Słowa,
- adoracja Krzyża,
- Komunia Święta,
- przeniesienie Pana Jezusa do Grobu Pańskiego w starym kościele.

Odśpiewanie Gorzkich Żali i całonocna adoracja.

Wielka Sobota (16.04)

Adoracja dzieci i młodzieży przy Grobie Pańskim:

8.00 – klasa VIII i szkoła średnia

9.00 – klasy V-VI

10.00 – klasy I-IV

19.00 – obrzędy Wielkiej Soboty (prosimy o przyniesienie świec);

- poświęcenie ognia, paschału, wody chrzcielnej,
- odnowienie przyrzeczeń chrztu świętego,
- uroczysta Msza św. Wigilii Paschalnej.

Po Mszy św. prywatna adoracja Pana Jezusa do godz. 22.00.

Święcenie pokarmów w nowym kościele o godz.:

11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego (17.04)

6.00 - procesja rezurekcyjna,

- Msza św.

Pozostałe Msze św. w tym dniu: 9.30, 11.00, 19.00.

Poniedziałek Wielkanocny (18.04)

Msze św. o godz. 8.00, 9.30, 11.00, 19.00.



P R O M E M O R I A

4 marca 2022 roku w wieku 94 lat zmarła śp. Aniela Kuchta.
Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi z Warszawy
pragnęły pożegnać Gaździnę

Pożegnanie Babci Gaździny

Kochana Babciu Gaździno
Inaczej modlitwy dziś płyną
– Boże daj Babci wieczne spoczywanie
To dzisiaj nasze serdeczne wołanie
Twoje anielskie imię Aniela
Bóg dał nam w Tobie Przyjaciela
Dwadzieścia lat temu serce nam otworzyłaś
I do swojego życia nas wprowadziłaś
Od rana do wieczora o nas myślałaś
I jak matka kochająca troskliwie dbałaś
Twój ciepły dom był domem naszym
Gdy latem przybywaliśmy do Ciebie na wczasy
O wszystkim myślałaś, by dobrze nam było
I takie serdeczne ciepło od Ciebie biło
Pierwsza wstawiałaś, rozpalałaś w piecu
By zupki mleczne ugotować nam – dzieciom
Twoje ręce spracowane ze czcią całujemy
Tak wielką wdzięczność do Ciebie czujemy
Wszystkich nas po imieniu znałaś
I w modlitwie codziennej Bogu powierzałaś
Różańca ze swoich rąk nie wypuszczałaś
Kościoł, kapłanów, ojczyznę i nas omadlałaś
Serce Boże tak mocno kochałaś
Pieszko do kościoła nawet chora podążałaś
Babciu Gaździno nasza kochana
Jesteś w naszych sercach niezapomniana
Każdemu dziecku uśmiech dawałaś
Na kolana brałaś i przytulałaś
Co roku nas żegnałaś – bywajcie
Ryktujcie dzieci – siostrze Irenie mówiłaś
– i przyjeżdżajcie
Babciu Gaździno w Twym sercu i domu
Nie brakowało nigdy niczego nikomu
Wdzięczni za Twoje hojne serce Babciu dziękujemy
I w modlitwie kochana Babciu pamięć obiecujemy
Gorąco prosimy Boga by w swej łaskawości
Dał ci mieszkanie w wiecznej szczęśliwości.

Wdzięczne za Twoją dobroć dzieci i siostry z Warszawy.



Willa „Wesoła”